

IX Ka 706/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

16 kwietnia 2015r.

Sąd Okręgowy w Toruniu w IX Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący: Sędzia SO A.Walenta

Sędziowie SO: W.Pruss

L.Gutkowski (spr)

Protokolant: st.sekr.sąd. K.Kotarska

przy udziale prokuratora Prok. Okr. B.Dryzner

po rozpoznaniu w dniu 16 kwietnia 2015r. sprawy:

M. K., oskarżonego z art.286§1 kk, art.18§2 kk w zw. z art.238 kk i art.12 kk,

z powodu apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Grudziądzu z dnia 22 października 2014r.

sygn. akt II K 616/13,

I. zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy, uznając apelację za oczywiście bezzasadną;

II. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Grudziądzu kwotę 180,- (stu osiemdziesięciu) zł tytułem opłaty za drugą instancję i kwotę 20,- (dwudziestu) zł z tytułu wydatków poniesionych w postępowaniu odwoławczym;

III. zasądza od oskarżonego M. K. na rzecz oskarżyciela posiłkowego J. G. kwotę 420,- (czterystu dwudziestu) zł tytułem zwrotu poniesionych kosztów w postępowaniu odwoławczym.

Sygn. akt IX Ka 706/14

UZASADNIENIE

M. K. został oskarżony o to, że:

I. W okresie 24.02.2012 – 14.01.2013 w G. w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadził J. G. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 75.000 zł poprzez wprowadzenie go w błąd co do zamiaru wywiązania się z umowy ustnej pośrednictwa w kupnie samochodu osobowego marki (...)o nr (...)i wydania przedmiotowego auta nabywcy tj. J. G., podczas gdy po otrzymaniu zapłaty za ww. samochód nie przekazał go nabywcy twierdząc, że z samochodem coś się stało,

tj. o czyn z art. 286§1 kk;

II. W okresie lipiec – sierpień 2012 roku w G. działając w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru co najmniej dwukrotnie podzegał J. G. do złożenia w KMP w G. – organu powołanego do ścigania

zawiadomienia o popełnieniu kradzieży samochodu marki (...) o nr rej. (...) o wartości 84.000 zł wiedząc, że takiego przestępstwa nie popełniono,

tj. o przestępstwo z art. 18 § 2 kk w zw. z art. 238 kk w zw. z art. 12 kk.

Wyrokiem z dnia 22 października 2014 roku, wydanym w sprawie II K 616/13 Sąd Rejonowy w Grudziądzu uznał oskarżonego M. K. za winnego popełnienia czynu opisanego w pkt. I aktu oskarżenia z tym ustaleniem, że wysokość szkody wynosi 84.000 zł (osiemdziesiąt cztery tysiące złotych) tj. przestępstwa z art. 286 § 1 kk i za to na mocy powyższego przepisu skazał go na karę **8 (ośmiu) miesięcy** pozbawienia wolności.

W punkcie II wyroku Sąd uznał oskarżonego za winnego popełnienia czynu opisanego w pkt. II aktu oskarżenia tj. przestępstwa z art. 18 § 2 kk w zw. z art. 238 kk w zw. z art. 12 kk i za to na mocy art. 19 § 1 kk w zw. z art. 238 kk wymierzył mu karę **4 (czterech) miesięcy** pozbawienia wolności.

Na mocy art. 85 kk i art. 86 § 1 kk w miejsce orzeczonych w pkt. I i II wyroku wobec oskarżonego M. K. karę pozbawienia wolności Sąd orzekł **karę łączną 10 (dziesięciu) miesięcy** pozbawienia wolności. Z kolei na mocy art. 69 § 1 kk i art. 70 § 1 pkt 1 kk wykonanie orzeczonej w pkt. III wyroku kary łącznej pozbawienia wolności warunkowo zawiesił na okres **2 (dwóch) lat** próby.

Ponadto na mocy art. 46 § 1 kk Sąd zobowiązał oskarżonego do zapłaty na rzecz pokrzywdzonego J. G. kwoty **84.000 (osiemdziesiąt cztery tysiące) złotych** tytułem naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem opisanym w pkt. I wyroku.

Sąd zasądził od oskarżonego M. K. na rzecz oskarżyciela posiłkowego J. G. kwotę 840 zł (osiemset czterdzieści złotych) tytułem wydatków związanych z ustanowieniem w sprawie pełnomocnika.

Orzekając o kosztach postępowania, Sąd zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 180 zł tytułem opłaty oraz obciążył go poniesionymi wydatkami postępowania w kwocie 90 zł.

Od powyższego wyroku **apelację wniósł obrońca oskarżonego** i zaskarżając wyrok w całości zarzucił mu:

- 1) obrazę przepisu postępowania w postaci art. 7 kpk, która mogła mieć wpływ na treść orzeczenia, polegającą na nieprawidłowej ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego, poprzez błędne uznanie za wyłącznie wiarygodne zeznań pokrzywdzonego z jednoczesnym odmówieniem tego waloru wyjaśnieniom oskarżonego, z oczywistym naruszeniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego,
- 2) obrazę przepisów postępowania w postaci art. 410 kpk i art. 366 § 1 kpk, która mogła mieć wpływ na treść orzeczenia, polegającą na pominięciu przy ocenie całości materiału dowodowego istotnych dowodów świadczących na korzyść oskarżonego i w efekcie wydanie wyroku w oparciu tylko o część ujawnionych na rozprawie dowodów, jak również zaniechaniu przez Sąd przeprowadzenia z urzędu wszelkich dowodów potrzebnych do ustalenia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy,
- 3) obrazę przepisów postępowania w postaci art. 413 § 2 pkt 1 kpk, która mogła mieć wpływ na treść orzeczenia, polegającą na niezawarciu w części dyspozycyjnej wyroku skazującego dokładnego określenia przypisanego oskarżonemu przestępstwa z art. 18 § 2 kk w zw. z art. 238 kk w zw. z art. 12 kk.

Wskazując na powyższe zarzuty, obrońca wniósł:

- 1) o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od popełnienia wszystkich zarzucanych mu przestępstw,

bądź też

2) o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego nie zasługiwała na uwzględnienie jako oczywiście bezzasadna.

Zarzuty obrońcy dotyczące się obrazy przepisów postępowania karnego, tj. art. 413 § 2 pkt 1 kpk mogącej mieć wpływ na treść orzeczenia, polegającej na niezawarciu w części dyspozycyjnej wyroku skazującego dokładnego określenia przypisanego oskarżonemu przestępstwa z art. 18 § 2 kk w zw. z art. 238 kk w zw. z art. 12 kk, a nadto naruszenia przepisów postępowania, tj. art. 7 kpk i art. 410 kpk oraz art. 366 kpk mogące mieć w ocenie skarżącego wpływ na treść rozstrzygnięcia, okazały się chybione.

Wyniki własnej analizy dowodów zaprezentowane przez obrońcę oskarżonego, nie mogły skutecznie podważyć zaskarżonego wyroku. Sąd I instancji bowiem nie tylko poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne, a na ich podstawie słusznie uznał oskarżonego za winnego popełnienia zarzucanych mu czynów, ale po dokonaniu prawidłowej analizy wszystkich okoliczności relewantnych dla określenia in concreto wysokości kary i środka karnego, uznał, że realizację celów ukarania wobec oskarżonego będzie w stanie należycie zapewnić: kara łączna 10 miesięcy pozbawienia wolności, z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 2 lat tytułem próby.

Ocena dowodów poczyniona przez Sąd a quo jest rzetelna i rozsądna, a sąd odwoławczy nie doszukał się w niej błędów, zaniechań i uchybień, w żadnej mierze nie narusza reguł określonych w art. 410 kpk. Uwzględnia ona zasady sformułowane w art. 7 kpk, zgodna jest z zasadami wiedzy, doświadczenia życiowego oraz nie zawiera ani błędów logicznych, ani faktycznych. Sąd I instancji poddał zatem zgromadzone dowody należytej ocenie mieszczącej się w granicach uprawnień wynikających z tego przepisu, w wyniku czego dokonał trafnych ustaleń faktycznych.

Skarżący prowadząc w apelacji polemikę z rozstrzygnięciem sądu meriti niezasadnie zarzucił, iż sąd ten błędnie oceniając zebrany materiał dowodowy dowolnie przyjął, że oskarżony swoim zachowaniem wyczerpał znamiona przypisanych mu czynów. Obrońca oskarżonego prezentując wyniki własnej analizy dowodów i przekonując, że nie wyczerpał on swym zachowaniem znamion zarzucanych występków, próbował przede wszystkim podważać wiarygodność świadków, w sposób nie mający oparcia w materiale sprawy, przeciwstawiał w istocie własną wersję zdarzeń, podkreślając nieustannie, że oskarżony konsekwentnie w toku całego postępowania nie przyznawał się do popełnienia zarzucanych mu czynów. Linia obrony oskarżonego sprowadzała się de facto do podważania zeznań pokrzywdzonego oraz świadków i przedstawiania M. K. jako ofiarę oszustwa ze strony właściciela komisju D. L..

Apelujący dążąc do podważenia prawidłowości ustaleń Sądu a quo, bezpodstawnie zarzuca, że analiza dowodowa, która legła u ich podstawy, naruszała reguły z art. 7 kpk. Z pełną stanowczością zaznaczyć jednak należy, że wbrew zarzutom apelującego, ów stan rzeczy nie stanowił jednak wyniku bezkrytycznego przydania przez sąd z góry waloru wiarygodności twierdzeniom pokrzywdzonego i świadków, a odmówieniu wiary wyjaśnieniom oskarżonego. Z uzasadnienia orzeczenia jednoznacznie wynika, że ocena dowodów nie była ani arbitralna, ani bezkrytyczna, decyzja o przyznaniu waloru wiarygodności części dowodom, a odmowie wiary pozostałym, stanowiła wynik wnikliwej analizy całokształtu zgromadzonego materiału pod kątem kryteriów relewantnych z punktu widzenia art. 7 kpk. Sąd I instancji w sposób wysoce staranny przeanalizował całokształt zgromadzonych dowodów. Ocena wyjaśnień oskarżonego również jest wnikliwa, Sąd a quo wyczerpująco i logicznie - z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego – uargumentował swoje stanowisko, dlaczego odmówił im wiary. Sąd odwoławczy w pełni akceptuje ocenę dowodów dokonaną przez Sąd meriti i poczynione na jej podstawie ustalenia faktyczne.

Podkreślić należy, że obdarzenie wiarą w całości lub w części jednych dowodów oraz odmówienie tej wiary innym, jest prawem sądu, który zetknął się z tymi dowodami bezpośrednio i pozostaje pod ochroną art. 7 kpk, jeżeli tylko zostało poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy, stanowi wyraz rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego, jest zgodne ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego, a nadto zostało wyczerpująco i logicznie uargumentowane

w uzasadnieniu wyroku (wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 5 czerwca 2014 r., II AKa 113/14, LEX nr 1488651).

Uzasadniając, dlaczego wyjaśnienia M. K. nie zasługują na wiarę, Sąd a quo podkreślał, że były one sprzeczne z zeznaniami świadków: J. G., D. L., I. G. W. R., P. D. i N. S.. Przede wszystkim zaznaczyć należy, że ze spójnych i powtarzalnych zeznań świadków P. G., I. G., D. L. i N. S. wynikało jednoznacznie, że samochód marki (...) w ogóle nie został przez oskarżonego przywieziony do komisju. Również zeznania świadka R. Z., które Sąd a quo także uznał za wiarygodne, wskazywały, że nie wjechał on bezpośrednio z tym pojazdem do komisju tylko przekazał go oskarżonemu, nie widział też, aby oskarżony wjechał tym pojazdem do komisju. Zdaniem Sadu odwoławczego Sąd meriti w sposób niebudzący wątpliwości ustalił, że oskarżony zawarł z D. L. jedynie pisemną umowę komisju, jednak samochód marki (...) nigdy nie został oddany do komisju. Ponadto, Sąd słusznie zaznaczał, że z zeznań wszystkich tych świadków wynikało jednoznacznie, że w mieszkaniu D. L. oskarżony otrzymał pieniądze w łącznej kwocie 84.000,- zł, na którą składała się kwota 75.000,- zł pochodząca z kredytu zaciągniętego przez pokrzywdzonego na zakup tego pojazdu, a nadto kwota 9.000,- zł stanowiąca wpłatę własną pokrzywdzonego oraz, że mimo uiszczenia w całości zapłaty, J. G. nie otrzymał od M. K. tego samochodu.

Argumentacja obrońcy sprowadzająca się do wskazania, że okoliczność, iż wszyscy świadkowie potwierdzający wersję zdarzeń przedstawioną przez pokrzywdzonego należą do bliskiego kręgu jego znajomych lub rodziny oraz zamieszkują w G., sprzeciwia się uznaniu ich zeznań za wiarygodne, jawi się jako chybiona. Znamienne jest i to, że obrońca nie dostrzega jednocześnie, że oskarżonego i pokrzywdzonego łączyły bliskie koleżeńskie relacje, opierające się na wzajemnym i to dużym zaufaniu, o czym świadczy choćby fakt, pożyczania sobie wysokich kwot pieniężnych bez jakiegokolwiek pokwitowania. Oskarżony często bywał w domu zarówno u pokrzywdzonego, jak i u D. L.. Apelujący nie przykłada już do tej okoliczności tak znaczącej wagi - słusznie zaś podkreślił w uzasadnieniu wyroku Sąd Rejonowy, że właśnie z racji charakteru łączących strony relacji, pokrzywdzony jako bliski kolega oskarżonego, nie miał żadnego powodu, aby pomawiać go bezpodstawnie o popełnienie przestępstw na jego szkodę. Co więcej, świadkowie D. L. i N. S., to osoby zaprzyjaźnione nie tylko z pokrzywdzonym, ale również z oskarżonym, stąd i oni nie mieli żadnego powodu, aby bezpodstawnie pomawiać M. K. o popełnienie przestępstwa. Nie bez znaczenia jest i to, że w swoich zeznaniach świadkowie ci jednoznacznie podnosili, jakie wydarzenia były bezpośrednio ich udziałem, a o jakich sytuacjach wiedzieli tylko ze słyszenia. Sąd Rejonowy nie pomijał takich okoliczności w swych ustaleniach i przy ocenie ich zeznań.

Sąd Rejonowy przekonująco uzasadnił również, dlaczego wina, jak i okoliczności drugiego z zarzucanych czynów, tj. występku z art. 18 § 2 kk w zw. z art. 238 kk w zw. z art. 12 kk nie budzą wątpliwości. Sąd a quo zaznaczył, że zeznania świadków J. G., I. G., P. D. i W. R. jednoznacznie wskazują, że oskarżony namawiał pokrzywdzonego do tego, by zgłosił w KMP w G. kradzież pojazdu marki (...) co z kolei pozwoli mu ubiegać się o wypłatę odszkodowania z polisy „AC”. Ponadto, choć świadkowie D. L. i N. S. w swoich zeznaniach potwierdzili, że słyszeli od innych osób, że oskarżony namawiał pokrzywdzonego do zgłoszenia kradzieży samochodu, to jednak nie słyszeli tego bezpośrednio. Argument obrońcy, jakoby już samo nakłanianie do złożenia zawiadomienia o kradzieży pojazdu pozbawione było sensu, albowiem na skutek tego pokrzywdzony nie odniósłby jakiegokolwiek korzyści, jest również chybiony. Pokrzywdzony był razem z Bankiem współwłaścicielem pojazdu, umowa przewłaszczenia na zabezpieczenie na rzecz kredytodawcy dotyczyła udziału 49/100 przewłaszczonego samochodu, stąd, najogólniej rzecz ujmując, pokrzywdzony był także osobą uprawnioną do ewentualnego odszkodowania z AC. Dodać wypada, że choć w realiach sprawy, miała miejsce cesja praw z polisy ubezpieczonego pojazdu na rzecz Banku, to jednak podkreślić należy, że nie wyklucza ona przecież wypłaty ewentualnego odszkodowania na rzecz pokrzywdzonego (choć za zezwoleniem banku) -k. 440. Żądanie wypłaty ewentualnego odszkodowania na rzecz banku występuje standardowo w sytuacjach, gdy strona nie spłaca umowy pożyczki czy kredytu. Pokrzywdzony mógłby się w ten sposób choćby uwolnić od spłaty kredytu. Pokrzywdzony nie ma pojazdu, spłaca kredyt, ewentualne odszkodowanie bez wątpienia stanowiłoby w tej sytuacji dla niego istotną korzyść.

Za chybiony należało uznać i ten zarzut skarżącego, wskazujący, że Sąd meriti zaniechał przeprowadzania z urzędu dowodów niezbędných do ustalenia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Zdaniem Sądu odwoławczego,

Sąd a quo nie dopuścił się naruszenia przepisu art. 366 § 1 kpk, albowiem nie zaniechał wyjaśnienia wszystkich istotnych dla sprawy okoliczności.

Zaznaczyć wypada, że na rozprawie w dniu 28 sierpnia 2014 r., na pytanie przewodniczącego strony oświadczyły, że nie żądają uzupełnienia przewodu sądowego, przewodniczący ogłosił, że przewód jest zamknięty (k. 446v). Następnie w dniu 4 września 2014 r., Sąd postanowił wznowić przewód sądowy (k. 449), na rozprawie w dniu 16 października 2014 r., na pytanie przewodniczącego strony również oświadczyły, że nie żądają uzupełnienia przewodu sądowego, przewodniczący ogłosił, że przewód jest zamknięty (k. 460). W istocie spoczywający na przewodniczącym rozprawy obowiązek, wynikający z art. 366 § 1 kpk, to nie tylko techniczne kierowanie rozprawą, zapewniające sprawny jej przebieg, ale to także towarzysząca temu zarazem konieczność baczności, aby zostały wyjaśnione wszystkie istotne okoliczności sprawy, która urzeczywistnia się nie tylko poprzez przeprowadzenie dowodów zawnioskowanych przez strony, ale także wskutek podjęcia z urzędu niezbędnej inicjatywy dowodowej (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 22 stycznia 2014 r., II AKa 465/13, LEX nr 1430708, Prok.i Pr.-wkł. 2014/11-12/33, KZS 2014/7-8/122). Jednocześnie warunkiem prawidłowej realizacji obowiązku wynikającego z art. 366 § 1 kpk jest właściwe, skuteczne i sumienne wykonywanie nadzoru nad sprawnością postępowania, ta zaś zależy od sposobu gromadzenia istotnego dla rozstrzygnięcia materiału dowodowego. W realiach sprawy, sposób gromadzenia materiału dowodowego był staranny. Wskazać wypada, że w niniejszej sprawie, Sąd Rejonowy wznowił przewód sądowy w celu dodatkowego przesłuchania pokrzywdzonego, ustalał m.in. okoliczności dotyczące pożyczki udzielonej oskarżonemu przez pokrzywdzonego w kwocie 56 tys. zł oraz dochodzenia tego roszczenia przed sądem cywilnym, a nadto fakt, czy pokrzywdzony występował o zasądzenie kwoty 84 tys. za zakup pojazdu (...) na drodze cywilnej. W ocenie Sądu Okręgowego, skarżący tak naprawdę nie wskazał jakich dowodów nie przeprowadził Sąd z urzędu, i na jakie okoliczności miałyby być one ewentualnie przeprowadzane. Wskazywane okoliczności dotyczące naprawy pojazdu, jego ubezpieczenia itp. były przedmiotem ustaleń Sądu, przy czym nadmienić wypada, że wbrew twierdzeniom apelującego nie były one kluczowe dla rozstrzygnięcia o odpowiedzialności karnej oskarżonego. Innymi słowy obrońca nie wskazał, jakich to istotnych okoliczności sprawy Sąd meriti nie wyjaśnił.

Ponadto Sąd odwoławczy nie dopatrył się błędów w zakresie opisu drugiego z zarzucanych oskarżonemu czynów, która w ocenie skarżącego miała polegać na niezawarceniu w części dyspozycyjnej wyroku dokładnego określenia przypisanego czynu. Użycie przez Sąd I instancji w opisie czynu sformułowania „co najmniej” nie wskazuje jeszcze, by określenie przypisanego czynu nie było dokładne. Co więcej, wbrew twierdzeniom oskarżonego, użycie takiej formuły w opisie czynu wskazuje właśnie na zastosowanie reguły in dubio pro reo. Zaznaczyć należy, że samo określenie zachowania przestępnego wymaga wskazania wszystkich jego elementów niezbędnych z punktu widzenia ustawowych znamion określonego przestępstwa. Ma to być zatem komplet znamion danego przestępstwa, które zostały wypełnione ustalonym zachowaniem oskarżonego (zob. np. wyrok SN z dnia 22 marca 2012 r., IV KK 375/11 OSNKW 2012, nr 7, poz. 78). Zdaniem Sądu Okręgowego, opis czynu z pkt. II, przypisanego oskarżonemu obejmuje właśnie zestaw wszystkich znamion. Podkreślić należy, że w przepisie art. 413 § 2 pkt 1 kpk chodzi o dokładny opis wszystkich elementów czynu mających znaczenie dla jego prawidłowej kwalifikacji, niepomijający żadnego aspektu zachowania należącego do ustawowych znamion danego typu przestępstwa. Nie jest natomiast niezbędne wskazywanie w owym opisie takich ustalonych w sprawie okoliczności, które nie należą do istoty tego czynu, choćby miały znaczenie dla wyciąganych konsekwencji prawnomaterialnych (tak też np. zasadnie w postanowieniu SN z dnia 18 lutego 2009 r., IV KK 303/08, OSNKW 2009, poz. 451, s. 274-276), co jednak nie oznacza, że nie można wskazać ich w tym opisie, ale ich niewskazanie nie narusza wymogu art. 413 § 2 pkt 1 kpk.

Konkludując, Sąd odwoławczy w pełni akceptuje ocenę całokształtu materiału dowodowego dokonaną przez Sąd Rejonowy, nie dostrzegając naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów. W ocenie Sądu Okręgowego, ustalenia Sądu orzekającego, staranna ocena dowodów zgromadzonych w sprawie spełnia wymogi z art. 410 kpk. Postępowanie w niniejszej sprawie zostało zatem przeprowadzone odpowiednio dokładnie i rzetelnie, a zawarta w apelacji argumentacja sprowadzała się do nieuzasadnionej polemiki z prawidłowymi ustaleniami Sądu a quo. Nie nasuwają też żadnych zastrzeżeń wymierzone mu kary, w tym i kara łączna. W pełni odpowiadają one jednoznacznie dyrektywom wymiaru kar i środków karnych.

Nie znajdując zatem podstaw do uwzględnienia apelacji obrońcy oskarżonego, sąd odwoławczy na podstawie art. 437 § 1 kpk zaskarżony wyrok utrzymał w mocy uznając wniesioną w sprawie apelację za oczywiście bezzasadną.

Sąd odwoławczy nie dopatrył się też w zaskarżonym orzeczeniu żadnych uchybień mogących stanowić bezwzględne przyczyny odwoławcze, będących podstawą do uchylenia wyroku z urzędu.

W punkcie II. wyroku na podstawie art. 627 kpk w zw. z art. 634 kpk oraz art. 2 ust. 1 pkt 3 w zw. z art. 8 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983, nr 49, poz. 223 ze zm.), sąd zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 180 zł tytułem opłaty sądowej, zaś na podstawie § 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2003 r. w sprawie wysokości i sposobu obliczania wydatków Skarbu Państwa w postępowaniu karnym (Dz.U.2013.663 j.t.) obciążył go wydatkami postępowania odwoławczego w kwocie 20 zł. Sąd doszedł do przekonania, że obciążenie oskarżonego kosztami postępowania odwoławczego nie może uchodzić za zbyt uciążliwe, zważywszy na wysokość tych kosztów oraz wysokość uzyskiwanych przez niego dochodów.

W punkcie III. wyroku, mając na względzie treść art. 616 § 1 pkt 2 kpk, na podstawie art. 627 kpk w zw. z art. 634 kpk i § 14 ust. 2 pkt 4 w zw. z art. § 14 ust. 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.) Sąd odwoławczy zasądził od oskarżonego na rzecz oskarżyciela posiłkowego kwotę 180 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za postępowanie przed sądem drugiej instancji.